

Laurence J. Kotlikoff, Scott Burns *The Coming Generational Storm. What You Need to Know About America's Economic Future*, MIT Press, Cambridge, Mass. 2004, 328 stron

Zdecydowana większość prac z zakresu nauk społecznych koncentruje się na problemach ważnych „tu i teraz”. W przypadku orientowania się przez autora/autorów na przyszłość preferowane są opracowania ogniskujące się na relatywnie bliskiej, tj. przewidywalnej przyszłości. Omawiana książka odbiega wyraźnie od tej tradycji, prezentując problemy, które w przypadku Stanów Zjednoczonych ujawnią się na dobre dopiero za kilka dekad. Problemy te związane są z konsekwencjami utrzymywania się obecnych, hojnych zobowiązań publicznych w sferze zabezpieczenia społecznego (czy może w przypadku USA należałoby używać niedookreślonego terminu bezpieczeństwo socjalne). W zderzeniu z przewidywanymi tendencjami demograficznymi (proces starzenia się ludności) brak reform w sferze zaopatrzenia społecznego prowadzić będzie do narastania różnicy pomiędzy wartością danin publicznych wpływających do budżetów publicznych różnych szczebli (wartością szacowaną przy założeniu braku zmian polityki fiskalnej) a wartością świadczeń.

Omawiana praca jest z założenia popularnonaukową próbą uzmysłowienia szerszemu kręgowi odbiorców skutków współwystępowania obecnych tendencji demograficznych i zobowiązań publicznych. Jej autorami są Laurence J. Kotlikoff, znany amerykański ekonomista, zwany niekiedy „Mr. Generational Accounting”, oraz specjalizujący się w problematyce finansowej i ubezpieczeniowej dziennikarz „Dallas Morning News” Scott Burns. Ich celem było „pozostawić [czytelnika] z rzeczywistą znajomością tego, co nadchodzi, dlaczego nadchodzi i kiedy nadchodzi” (s. xiii), albowiem „nadchodząca burza pokoleniowa” – poprzez przyszłe wywiązywanie się z obecnych zobowiązań – przejawia się przede wszystkim olbrzymim długiem publicznym rządu USA, jedenastokrotnie – po obliczeniu jego bieżącej wartości – przewyższającym ten figurujący w oficjalnych statystykach.

Do oszacowania powyższego długu publicznego wykorzystywane są w omawianej pracy metody rachunkowości generacyjnej<sup>1</sup>, metody, której piętnaście lat temu L. J. Kotli-

---

<sup>1</sup> Metoda ta jest przedstawiona np. w pracy pod redakcją A. Auerbacha i współpracowników (1999), w rozwiniętej postaci, z uwzględnieniem prywatnych transferów, w książce E. Lütha (2001) (omówionej w [Szukalski 2003]), w literaturze polskojęzycznej w opracowaniu P. Szukalskiego (2000).

koff był współtwórcą. Przypomnę pokrótce, iż rachunkowość generacyjna bazuje na porównaniu bieżącej wartości przyszłych danin i wydatków publicznych z najbliższego wieku. W celu oszacowania zarówno dochodów, jak i wydatków budżetowych na podstawie prognoz demograficznych i znajomości profilu demograficznego podatników i beneficjentów różnorodnych programów publicznych (oświata, opieka zdrowotna, bezpieczeństwo socjalne) dla każdego roku w przyszłości określa się wartość danin i wydatków<sup>2</sup>, a następnie, zakładając stałą stopę dyskontową, oblicza się wartość bieżącą. Sumując bieżące wartości wpływów i wydatków, dokonuje się następnie porównania ich zagregowanych wielkości, określając wielkość nadwyżki bądź – co częściej – deficytu, czyli tzw. lukę podatkową (*fiscal gap*). Informuje ona o realnej wartości zobowiązań sektora publicznego i służy do oszacowania skali zmian niezbędnych do osiągnięcia długoterminowej równowagi finansowej lub obciążenia przyszłych, nienarodzonych jeszcze generacji.

Rozdział pierwszy poświęcony jest prezentacji demograficznych uwarunkowań długookresowej nierównowagi finansowej – procesowi starzenia się ludności USA ze szczególnym uwzględnieniem prognoz, które zdaniem Kotlikoffa i Burnsa niedoszacowują przyszłe tempo spadku umieralności wśród seniorów, a zatem są nadmiernie optymistyczne, jeśli idzie o wysokość zobowiązań publicznych. Podkreślenia godny jest fakt, iż fakt, że rząd *Social Security* operujący 75-letnim horyzontem prognozy demograficznej (sic!) oskarżony jest o nadmiernie „krótkookresowe” zainteresowania.

Rozdział drugi jest z jednej strony opowieścią o historii rozwoju systemu bezpieczeństwa społecznego w USA, z drugiej zaś wprowadzeniem metod rachunkowości generacyjnej w celu oszacowania luki podatkowej. W przypadku tej ostatniej autorzy dochodzą do wielkości 45 bln USD, przy czym stwierdzają, iż jednoczesne obniżki podatków zapowiadane przez administrację Busha jr. i planowane rozszerzenie programu *Medicare* zwiększają tę wielkość do 51 bln USD. Odrzucanie decyzji o podjęciu niezbędnych przeciwdziałań podnosi wartość luki podatkowej – przykładowo opóźnienie o lat 15 podnosi lukę z 45 bln na 76 bln USD.

Wyjście z dzisiejszych kłopotów rząd amerykański mógłby znaleźć w jednym z poniższych natychmiastowo wprowadzonych rozwiązań – podniesieniu federalnych podatków dochodowych o 69%, podniesieniu o 95% podatków nakładanych na fundusz płac, obniżenie wartości wydatków związanych z zakupem przez rząd federalny dóbr i usług (w tym i usług administracyjno-porządkowych) o 106% (sic!), obniżenie wydatków na *Social Security* i *Medicare* o 45%. Z oczywistych względów żadna z powyższych propozycji nie jest możliwa do osiągnięcia, a zatem w przyszłości należy zastosować ich mieszanę. Wzmiankowaną wielokrotnie przez autorów główną przeszkodą na drodze do wprowadzenia działań niezbędnych dla osiągnięcia długookresowej równowagi jest fakt, iż w realiach USA żadna z dwóch dominujących na scenie politycznej partii nie jest zainteresowana w roz-

---

<sup>2</sup> Przyjmuje się przy tym utrzymywanie systemu podatkowego i określone tempo wzrostu realnej płacy oraz stałość programów publicznych i dane indeksy zmiany wartości wydatków *per capita* w tychże programach.

powszechnianiu informacji o przyszłości finansowej swego kraju, który z technicznego punktu widzenia jest bankrutem<sup>3</sup>.

Kolejna część to opowieść o dużej swobodzie, jaką posiadają dzisiejsze rządy odnośnie do etykietowania poszczególnych rodzajów danin i świadczeń, a przez to odnośnie do skali bieżącego deficytu budżetowego. Podane przykłady przekonują, iż w zależności od woli polityków w danym roku kalendarzowym można uzyskać równowagę finansową, nadwyżkę lub deficyt, choć w każdym przypadku z punktu widzenia podejścia długookresowego mamy do czynienia z takim samym efektem. Wskazuje to na znaczenie rachunkowości generacyjnej i luki podatkowej jako narzędzi długookresowej oceny racjonalności i efektywności prowadzonej polityki.

Z reguły po ostrzeżeniach następuje w większości prac lista sugerowanych rozwiązań. W omawianej pracy mamy do czynienia z sytuacją *à rebours*. Rozdział piąty poświęcony jest wyjaśnieniom, dlaczego rozwiązania, które według opinii publicznej mają zaradzić problemom związanym z procesem starzenia się i narastania długu publicznego, są namiastkami, nie zaś rzeczywistymi rozwiązaniami. Postęp technologiczny poprzez wzrost produktywności i w konsekwencji wyższe płace zwiększa bezwzględną wartość luki podatkowej. Zasoby rządu federalnego to jedynie 2,1 bln USD, stąd też ich wyprzedaż nic w zasadzie nie zmieni. Zwiększenie wartości majątku produkcyjnego w przeliczeniu na jednego zatrudnionego mogłoby poprzez zwiększenie efektywności pracy człowieka zmniejszyć skalę problemów, lecz gospodarka USA staje się coraz mniej konkurencyjna, efektem czego ucieczka kapitału. Nie sprzyja temu również i coraz mniejsza skłonność obco-krajowców do inwestowania w USA. Z kolei w sytuacji prawdopodobnego zmniejszenia się wartości świadczeń w ramach *Social Security* środkiem zaradczym dla poszczególnych jednostek mogłyby być otrzymane od przodków spadki, lecz wydłużanie się życia, wzrost kosztów opieki medycznej na starość i rozprzestrzenianie się konsumpcyjnego spojrzenia na świat będą zapewne czynnikami zmniejszającymi skłonność do oszczędzania w przyszłości, a w efekcie czynnikami zmniejszającymi wartość spadków. Wprowadzenie przez wielu pracodawców zakładowych planów emerytalnych z kolei nie rozwiązuje problemów, zważywszy na fakt, iż znaczna część środków inwestowana jest w same firmy (podwójne ryzyko bezrobocia i utraty dodatkowej emerytury w przypadku bankructwa), poza tym gwałtownie w takim przypadku wzrasta opodatkowanie łącznych dochodów na starość, pomniejszając realną wartość uzyskanych dochodów. Podwyższenie wieku otrzymania pierwszego świadczenia o 6 lat również nie wchodzi w rachubę, tak jak i nadzieję na wzmoczoną imigrację, ekonomikę *voodoo* (tj. efekty stosowania pobudzenia gospodarczego zgodnego z ekonomią strony podażowej), czy eliminację nadmiernych wydatków sektora publicznego.

Dlatego też w kolejnej części swego dzieła autorzy stwierdzają, iż w przyszłości należy oczekiwać w USA – wobec braku podjęcia środków zaradczych w postaci ograniczeń upraw-

---

<sup>3</sup> Kotlikoff i Burns przywołują następujące porównanie (s. 65) – luka fiskalna obecnie wynosi ok. 45 bln USD, podczas gdy wartość łącznego majątku znajdującego się w posiadaniu obywateli i rządu Stanów Zjednoczonych jest niższa niż 40 bln dolarów.

nień do *Social Security*, *Medicare* i *Medicaid* – szybko narastającej inflacji. Ta bowiem jest zarówno konsekwencją zaciągania nadmiernie wysokich długów, jak i jedynym realnym, choć obusiecznym, narzędziem znajdującym się w gestii administracji federalnej. Przy czym – przy założeniu utrzymywania się obecnych zasad rewaloryzacji świadczeń i zwrotu kosztów usług medycznych – rozwiązaniem jest tylko wysoki poziom wzrostu cen, co z kolei grozi powieleniem sytuacji znanej z Argentyny czy Rosji.

Dopiero w następnym, szóstym rozdziale Kotlikoff i Burns „wykładają kawę na łąkę”, czyli prezentują swoje propozycje rozwiązania długookresowych problemów finansowych USA. W przypadku *Social Security* ich podstawą jest wprowadzenie osobistych rachunków, na których gromadzone będą składki (opłacane samodzielnie przez pracujących, zaś przez rząd za niepełnosprawnych i bezrobotnych). Zgromadzone środki inwestowane będą początkowo w globalny indeks akcji, obligacji i nieruchomości, zaś przy dochodzeniu do wieku emerytalnego w niżej zapewne oprocentowane, lecz bezpieczne papiery wartościowe. Zobowiązania wobec dotychczasowych uczestników systemu powinny być natomiast finansowane z nowo wprowadzonego podatku od sprzedaży detalicznej w wysokości 12%. Z kolei w przypadku *Medicare* autorzy sugerują odejście od bezpośredniego pokrywania kosztów usług na rzecz corocznej emisji voucherów, których wartość jest indywidualnie wyceniana. Vouchery służyć mają do zakupu przez daną jednostkę wybranych przez nią usług medycznych. Ponieważ wzrost ogólnej wartości emitowanych voucherów byłby ograniczony wzrostem realnej płacy, stąd też dostawcy usług medycznych zainteresowani byłiby ograniczaniem tempa wzrostu kosztów leczenia.

Dwa ostatnie rozdziały poświęcone są prezentacji niebezpieczeństw związanych z prawdopodobnymi, przyszłymi działaniami administracji federalnej ukierunkowanymi na ograniczenia deficytu budżetowego, niebezpieczeństw, jakie zagrażać mogą indywidualnym czytelnikom pracy, oraz odpowiednich środków zaradczych. W szczególny sposób jako zabezpieczenie przed nieznaną przyszłością Kotlikoff i Burns zalecają zakup zajmowanego domu czy mieszkania, oraz dywersyfikację posiadanych zasobów finansowych z uwzględnieniem faktu prawdopodobnych kłopotów gospodarki amerykańskiej.

Czytelnik niniejszego opracowania zapewne zadaje sobie pytanie, po co w naukowym czasopiśmie zamieszczać recenzję książki popularnonaukowej? Odpowiedź na tak postawione pytanie jest trzyczęściowa. Po pierwsze, omawiana praca w przystępny sposób przedstawia rzadko poruszane i ważne dla przyszłości nie tylko Stanów Zjednoczonych zagadnienia (choć oczywiście patrzy na wszystko z amerykańskiego punktu widzenia). Po drugie, dzięki temu, że jest to praca z zamierzenia popularnonaukowa, autorzy stawiają wiele interesujących i dyskusyjnych tez, czego w pracy naukowej unikaliby wobec niewystarczających dowodów potwierdzających ich przypuszczenia. Po trzecie, praca ta stanowi przykład tak bardzo brakującego w polskich realiach połączenia fachowej wiedzy najwyższego lotu z prostym, nakierowanym „pod strzechę” sposobem prezentacji rezultatów badań naukowych. Niebanalne wnioski przedstawiane są zapewne dla czytelnika omawianego tomu niezaprzeczalnym potwierdzeniem przydatności nauki.

Niech zatem niniejsze omówienie pracy Kotlikoffa i Burnsa stanowi zachętę dla polskich specjalistów w zakresie polityki społecznej, ekonomii, finansów publicznych do pod-

jęcia prób w zakresie literatury popularnonaukowej, ukierunkowanej na rozpropagowanie najważniejszych problemów współczesnej Polski, a przede wszystkim optymalnych metod rozwiązania tychże problemów. Nic tak nie wzmacnia determinacji polityków do podejmowania pewnych działań, jak świadomość, iż opiniotwórcza część elektoratu owe działania w pełni popiera.

Równocześnie niech niniejszy tekst stanowi zachętę do zainteresowania się przez polskich polityków i ekonomistów rachunkowością generacyjną, metodą pozwalającą sprawdzić, jaką przyszłość przygotujemy dla nienarodzonych pokoleń Polaków.

*Piotr Szukalski*  
Zakład Demografii UŁ

### ***Bibliografia***

- Auerbach A.J., Kotlikoff L.J., Leibfritz W. (red.), *Generational Accounting Around the World*, NBER (A National Bureau of Economic Research), University of Chicago Press, Chicago, London 1999.
- Kotlikoff L.J., *Generational Accounting. Knowing Who Pays, and When, for What We Spend*, The Free Press, New York 1993.
- Lüth E., *Private Intergenerational Transfers and Population Aging. The German Case*, Physica-Verlag, Heidelberg, New York 2001.
- Szukalski P., *Rachunkowość generacyjna*, „Polityka Społeczna” nr 11–12/2000.
- Szukalski P., Recenzja książki E. Lütha *Private Intergenerational Transfers and Population Aging. The German Case*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” vol. LXVII/2003.